

Min. Michałowski O wynikach śledztwa w sprawie zabójstwa ś. p. min. Pierackiego

Dziś ukazał się wywiad korespondenta „Gazety Polskiej” z p. ministrem Sprawiedliwości W. Michałowskim na temat wyników śledztwa w sprawie zabójstwa ś. p. min. B. Pierackiego. Min. Michałowski oświadczył:

„W chwili obecnej stan rzeczy jest taki, że możemy bez szkody dla dalszych prac pościgowych udzielić informacji o dotychczasowym wyniku śledztwa.

Co wykryto?

„Istotnie, nie pozostało ono bynajmniej bezowocne: przetrwanie, mogę w tej chwili zapewnić społeczeństwo, wstrząśnięte tą ponurą zbrodnią, że nie ujście ona bezkarnie.

„Pomimo, iż mordercy udało się zbiec przed pościgiem doraźnym — w rękach władz znalazł się szereg przedmiotów i poszlak, które stały się podstawą do dalszego postępowania. Był to kapelusz i gazeta, upuszczona lub zgubiona przez mordercę w czasie ucieczki ulicą Foksa; palto, pozostawione prawdopodobnie przez niego na klatce schodowej domu Nr. 5 przy ulicy Okólnik; zeznania licznych osób, które widziały mordercę bądź przed zabójstwem, bądź po zabójstwie; przedewszystkiem zaś pocisk wybuchowy, porzucony w czasie ucieczki. Wszystkie inne, oprócz bomby, przedmioty czy też zeznania świadków, bądź nie zawierają żadnych konkretnych danych, któreby wskazywały kim jest morderca, bądź też prowadzić mogły w rozbieżnych kierunkach.

Jak zorganizowano?

„To też w pierwszej chwili śledztwo rozporządzało, jako jedyną niewątpliwą podstawą, tą wytyczną, że zbrodnia wyjęła się z szeregów zorganizowanego środowiska. Wskazywał na to zarówno przebieg zamachu, jego planowość i precyzyjna organizacja, jak też zachowanie się zbrodniarza i okoliczności ucieczki. W pierwszej zatem fazie śledztwo nie ograniczyło się do jednego wyłącznie kierunku, lecz poszło drogą skrupulatnego sprawdzania wszystkich rozporządzalnych poszlak, prowadzących w kierunku nielegalnych organizacji, które mogły być brane pod uwagę.

„W związku z jedną z tych poszlak, mianowicie kokardką z niebiesko - żółtej wstążki, identyczną ze sprzedawanymi na fundusz bojowy organizacji ukraińskich nacjonalistów (UON) — władze sądowo - śledcze zajęły się pewnym faktem, który miał miejsce na terenie Krakowa w nocy z dnia 13 na 14 czerwca r. b., a więc bezpośrednio przed zbrodnią. Została tam mianowicie przeprowadzona likwidacja referatu bojowego i propagandowego egzekutywy UON, która ujawniła istnienie laboratorium wraz ze wszystkimi elementami, potrzebami do robienia pocisków wybuchowych. Staranna i skrupulatna ekspertyza stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że bomba, upuszczona przez mordercę w czasie pościgu wykonana została we wspomnianym laboratorium. Przy wkryciu tego laboratorium zaś, zostali aresztowani właściciel i kierownik laboratorium oraz osobnik pełniący funkcje łącznika pomiędzy poszczególnymi członkami, lub też władzami organizacji, a laboratorium. W ten sposób okazało się, że w rękach władz znajdują się dwie osoby, których związek ze zbrodnią jest niewątpliwie; oczywiście się też stało, z jakiego środowiska wyszedł zbrodniarz oraz decyzja morderstwa.

Kogo schwytano?

„Nie słabnąca i wszechstronna akcja pościgowa, trwająca przez ten czas, dostarczyła władzom sądowym dnia 18 czerwca, późnym wieczorem, informacji o pewnym osobniku, rysopis którego i pewne inne szczegóły wskazywały na jego kontakt zarówno z laboratorium krakowskim, jak i z zamachem w Warszawie. Osobnik ten wsiadł na okręt w Gdańsku i udał się do jednego z portów niemieckich. Wszczęte natychmiast, w ciągu nocy sta-

rania władz sądowych doprowadziły do zatrzymania tego osobnika na terytorium Niemiec, rano dnia 19 czerwca, i dostawienia go do Warszawy. Podkreślić muszę w tem miejscu wybitnie lojalną i sprawną pomoc ze strony władz niemieckich w ściganiu i ujęciu współuczestnika zbrodni. W toku dalszego śledztwa zostało ujawnione, iż przytrzymany osobnik jest znanym bojowcem UON., ustalono też zupełnie ściśle fakty, świadczące o bezpośrednim udziale tego osobnika w organizowaniu, a najprawdopodobniej i w dokonaniu morderstwa.

Na zapytanie przedstawiciela „Gazety Polskiej”, jaki jest re-

Morderca zagranicą

— Znajduje się on poza granicami Rzeczypospolitej. Nie rezygnujemy, rzecz prosta, z dalszych usiłowań ujęcia go. Muszę stwierdzić jednak, że w tej chwili nie mamy na to wielkich nadziei.

W zakończeniu wywiadu p. Minister Michałowski oświadczył, że śledztwo powierzone zostało sędziemu apelacyjnemu do spraw wyjątkowego znaczenia p. T. Witwickiemu, który prowadził je pod nadzorem prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. K. Rudnickiego.

Ciasnota mieszkaniowa wzrasta

Według danych, ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny, w miastach, liczących ponad 20.000 mieszkańców, buduje się rocznie około 10.000 nowych izb mieszkalnych, po potrąceniu nie nadających się do zamieszkania. Ponieważ miast takich jest w Polsce 68 z ludnością około 5.5 milj., przeto nowych izb nie wystarcza na pomieszczenie zwiększającego się corocznie zaludnienia tych miast.

Sądząc z wyników spisu ludności, przyrost ogólny ludności miejskiej wynosi około 2 proc.

rocznie. W liczbach bezwzględnych wyniesie to 10.000, na izbę przypada zatem 11 osób. Jeśli pozatem wziąć pod uwagę, że mieszkań poszukują przeważnie młode małżeństwa, często jeszcze bezdzietne, należy dojść do wniosku, że w mieszkaniach dawniej zajętych z biegiem czasu jest coraz ciśniej.

Przytoczone liczby świadczą, że w naszych miastach ruch budowlany jest słaby, a budowanych izb nie wystarcza na pomieszczenie przyrostu ludności miejskiej.

Ogólnopolski Związek eksporterów pierza i puchu

Eksportowane z Polski w znacznych ilościach pierze i puch nie osiąga na rynkach zagranicznych równie wysokich cen, jak ten sam artykuł, dostarczany przez inne kraje. Zjawisko to przedewszystkiem spowodowane jest konkurencją eksporterów polskich pomiędzy sobą. Ponadto eksport pierza i puchu z Polski nie może wykorzystywać w pełni koniunktury na rynkach zagranicznych, gdyż prymitywny aparat handlowy większości naszych firm, eksportujących pierze i puch, uniemożliwia im bezpośrednią penetrację na rynki zagraniczne. Zasoby ich nie pozwalają na zaangażowanie wykwalifikowanych pracowników, korespondujących w językach obcych, obczanych z formami i zwyczajami zachodniego handlu. Nie można również pominiąć wypadków niesolidności, przejawiających się w postaci sztucznego obciążania towaru i fałszowania przez domieszkowanie gatunków niższych; odbijają się one niekorzystnie na marce pierza polskiego w ogólności.

Pościg i ujęcie złodzieja rowerów

Na Krak. Przedm. Nr. 9, przed sklepem papieru p. i. „J. Dziwulski”, pozostawił rower, goniec, Tadeusz Zimowski (Zielonka). Gdy Z. po chwili wyszedł ze sklepu, rowerowi już nie został. W oddali ujrzał odjeżdżającego na jego rowerze złodzieja. Goniec zwrócił alarm. Późn. Wincenty Mielczarek, pełniący służbę na rogu Krak. Przedm. i ul. Królewskiej, pognął za złodziejem w ulicę Królówką. Złodziej porzucił rower, a sam w dalszym ciągu uciekał. Policjant zagrożił strzelaniem. Wówczas uciekający poddał się. Odprowadzony do komis. podał się za Kazimierza Sokółskiego (Zródotowa 12). Zawistowski b. dziękował policjantowi za odzyskanie skradzionego roweru.

Pęknięcie rury i zalanie piwnicy

Przy ul. Zielnej 8, w domu, należącym do Albrechta Radziwiłła, pękła rura wodociągowa, powodując zalanie piwnicy, mieszkającej wodomiar. Ponieważ woda wydobywała się powoli, narazie nie zważano tego. Dopiero, gdy woda zaczęła przedostawać się do sąsiedniej piwnicy H. Brydaka, właściciela jadalni, zalewając ziemniaki i inne artykuły, zawiadomiono Inspekcję Wodociągów i Kanalizacji.

Robotnicy zamknęli narazie wodomiar w piwnicy, ponieważ napływ wody jest niewielki, poczem przystąpili do zrywania jedni granitowej, celem odszukania i zamiany pękniętej rury na nową.

Lekarze Ubezpieczalni Żądają stałych ryczałtów


Na dzień dzisiejszy wyznaczono w Min. Opieki Społecznej dalsze konferencje w sprawie umów z lekarzami zatrudnionymi w Ubezpieczalniach. Lekarze wysuwają żądanie zmiany systemu wynagrodzeń, które dotąd nosiły charakter procentowy i były uzależnione od wysokości wpływów ze składek pracodawców i ubezpieczonych. Poza tem związki lekarzy Ubezpieczalni wystąpiły przeciwko przeniesieniom na inne miejsca służbowe, bez uprzedniego uzyskania zgody zainteresowanych lekarzy.

Wśród lekarzy, zatrudnionych w Ubezpieczalni społecznej, panuje od szeregu tygodni wielkie poruszenie. Zawarta przed niedawnym czasem umowa zbiorowa na podstawie wytycznych, uzgodnionych w zakładzie ubezpieczeń społecznych w Warszawie, zmieniła gruntownie warunki pracy, uzależniając zarobki personelu lekarskiego od dochodów Ubezpieczal-

ni z tytułu ubezpieczenia chorobowego, od których lekarze otrzymują pewien procentowy ryczałt. Praktyka ostatnich tygodni wykazała jednak, że umowa ta jest dla lekarzy fatalna. Zarobki lekarzy kasowych, wskutek wyżej wspomnianych obliczeń, spadły i wynoszą 50 — 40 proc. dotychczasowych poborów.

Fakt ten i szereg innych niekorzystnych punktów umowy skłoniły organizację lekarską do wszczęcia akcji zmierzającej do wypowiedzenia umowy z Ubezpieczalnią. Akcja ta została ostatnio skoordynowana, gdyż okazało się, że w całym szereg miast sytuacja lekarzy kasowych jest identyczna. W wyniku interpelacji zrzeszeń lekarskich, wniesionych do Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie, została, jak się dowiadujemy, wypowiedziane wytyczne, które były podstawą zawartej niedawno umowy z Ubezpieczalnią społeczną w całym kraju.

Żeby jak perły, usta jak korale
Zo pasty „CHLORAMI” używam stale.



CHLORAMI
BIELENI, ZDROWIE, KAPIEĆ NAJLEPIJ
HENRYK ZAK-POŻNAJ

Urlop dla Stahlhelmu

BERLIN, 10.7 (PPAT). Narodowo-socjalistyczny Związek Żołnierzy Frontowych, Stahlhelm, podobnie jak oddziały szturmowe, otrzymał urlop, który trwać będzie od 9 lipca do 18 sierpnia r. b. Równocześnie kierownictwo Stahlhelmu wydało rozporządzenie, zabraniające członkom Związku, począwszy od 1 sierpnia, noszenia dawnych odznak Stahlhelmu, które mają być zastąpione nowymi.

Nadużycia

z Pożyczką Odrodzenia

Spowodu nawału materiału aktualnego musimy odłożyć dalszy ciąg sprawy, dotyczącej nadużyć z Pożyczką Odrodzenia, do numeru następnego.

Nie będzie wyborów w stolicy Reorganizacja władz na terenie Warszawy potrwa dwa lata

Wybory za dwa lata

Sprawa terminu wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie nie jest jeszcze definitywnie przesądzona. W najbliższych dniach ma się w tej sprawie okazać rozporządzenie Prezydenta R. P. Wedle informacji z kół dobrze poinformowanych, rozporządzenie to ma odrocząć wybory miejskie w stolicy na dwa lata. Sprawa ta ma być zdecydowana jutro. Powodem odroczenia ma być potrzeba całkowitej reorganizacji urzędu Warszawy. W ten sposób wybory nie odbyłyby się ani wczesną jesienią, jak tego wymagała ustawa samorządowa, ani za pół roku, jak to zapowiadano, lecz dopiero za dwa lata i to na zupełnie nowych podstawach.

Nowy ustrój Warszawy

Reorganizacja objęła ma zarówno władze rządowe, jak i samorządowe na terenie stolicy. Podstawą jej ma być projekt, zgłoszony przez specjalistę rządowego do spraw samorzą-

du, wiceministra Jaroszyńskiego, wraz z komisją do spraw usprawnienia administracji publicznej.

Projekt komisji przewiduje utworzenie województwa, w którego skład oprócz Warszawy weszłyby kilka powiatów, otaczających stolicę i związanych z nią wspólnymi interesami gospodarczymi, ekonomicznymi i rolnymi. Wymieniane są: całe powiaty warszawski i radzyński, powiaty sochaczewski, pułtuski i garwoliński, jako najbardziej związane ze stolicą i tworzące region warszawski. Granice przyszłego województwa będą ustalone po dokładnym zbadaniu projektu.

Na czele województwa stać będzie, według projektu, wojewoda stołeczny, mianowany przez rząd. Sejmik wojewódzki składać się będzie z członków, wybranych na 5 lat przez Radę Miejską Warszawy i sejmiki powiatowe, wchodzące w skład wo-

jewództwa. Na czele miasta Warszawy stać będzie Rada Miejska, Zarząd Miasta i prezydent miasta. Wybory do Rady Miejskiej w Warszawie odbywać się mają dzielnicami, których będzie od 12 do 16. Dzielnie będą jednocześnie okręgami wyborczymi.

Każda dzielnica posiadać będzie radnych oraz burmistrza dzielnicowego. Rada dzielnicowa posiadać będzie radnych trzykrotnie więcej, niż wybiera ich do Rady Miejskiej. Jeśli więc dzielnica posiadać będzie pięciu radnych w Radzie Miejskiej, to Rada dzielnicowa składać się będzie z 15 radnych. Do zakresu działań Rady dzielnicowej będzie należało m. in. ustalanie potrzeb dzielnic, zgłaszanie wniosków do Rady Miejskiej, układanie projektu budżetowego dzielnicy, dysponowanie środkami, przekazaniem ich dzielnicy itp.

Prezydent miasta będzie posiadał uprawnienia starosty, Warszawa zaś wejdzie w skład województwa stołecznego, jako powiat stołeczny. Projekt ustawy nie przeszkadza mianowaniu prezydenta miasta wojewodą stołecznym i połączeniu w ten sposób w jednej osobie czynności administracyjnych i samorządowych.

Do obowiązków i zadań województwa stołecznego należeć będzie m. in. opracowanie i stanie na straży planów regulacyjnych zabudowy, organizacja i prowadzenie akcji aprowizacyjnej Warszawy, budowa i utrzymanie dróg typu wojewódzkiego, budowa i utrzymanie tramwajów, kolei lokalnych i linii autobusowych, utrzymanie szpitali i zakładów opieki społecznej, akcja zwalczania bezrobocia, wspólna dla całego regionu organizacja służby bezpieczeństwa i t. p.

Wprowadzenie tego projektu w życie będzie wymagało wiele czasu. Trzeba będzie połączyć agendy Komisariatu Rządu z agendami Zarządu Miasta, utworzyć województwo stołeczne oraz magistratę dzielnicową, oraz dokonać wyborów nie tylko do Rady Miejskiej, ale i do Rad dzielnicowych.

Kto będzie tymczasowym prezydentem?

Reorganizacja całkowita władz w Warszawie i okolicy nie uszła oczywiście konieczności mianowania aż do czasu jej ukończenia tymczasowego komisarycznego prezydenta miasta. Na stanowisko to, opróżnione przez awans p. Kościalkowskiego, wymieniono cały szereg kandydatów, jak np. pp. Olpińskiego, Ducha, Downarowicza, Prystora, Jaroszyńskiego, Belinę - Prażmowskiego itp. Obecnie za najpoważniejszego kandydata uchodzi p. Stefan Staryński, b. wiceminister Skarbu oraz b. komisarz generalny Pożyczki Narodowej, obecny wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

P. Staryński bawi zagranicą i sprawa jego mianowania na prezydenta Warszawy zależna jest od otrzymania od niego odpowiedzi.

Jak żyje robotnik sowiecki?

Sprawozdanie żydowskiego dziennikarza

Mark. Turkow, po powrocie z wycieczki do Rosji Sowieckiej, w jednym ze swoich artykułów w „Momencie” opisuje poziom życia obywatela sowieckiego. Życie w Rosji jest niezwykle ciężkie. Na to wskazują zarobki i ceny. Robotnik niewykwalifikowany zarabia do 110 rb. mies., wykwalifikowany — 170 — 250 rb., majster do 350 rb., konduktor tramwajowy 100 rb., biuralista do 200 rb., szczerpa liczba specjalistów, uczonych, artystów otrzymuje pensje indywidualne, dochodzące do 1 tysiąca rb.

„Leczą się do zarobki wybranej kategorii ludzi, t. zw. „sojalistycznych arystokratów”.

Ciężary, ponoszone przez pracowników, są duże:

„Z pensji odchodzą różne podatki,

społeczne ubezpieczenia, pożyczka państwowa (przymus), komorne itd., tak że t. zw. człowiek pracy otrzymuje od 50 do 70 proc. swojej pensji”.

W zależności od kategorii otrzymuje się deputat żywnościowy:

„Należy zaznaczyć, że ludzie w Związku Sow. dzielą się na kategorie. Weźmiemy jako przykład ciężko pracującego fizycznie człowieka, który należy do najwyższej kategorii w kraju, jakkolwiek bynajmniej nie otrzymuje on najwyższej pensji”.

Taki pracownik (kat. „a”) otrzymuje bon na obiady, bon na produkty w sklepach spółdzielczych. Na bon dostaje on taki obiad:

„Zupa, przeważnie wodnista, porcja kaszy, bądź ziemniaków, bądź

ryżu (bez tłuszczu), dwa kawałki chleba. Kosztuje to 1 rb. 10 kop. Jeżeli chce otrzymać mięso, musi zapłacić dodatkowo 2 — 4 rb., zależnie od gatunku mięsa”.

Chleb jest zły:

„Zobrazować, jak wygląda chleb, wydawany na bony, jest trudno. Kto pamięta chleb, otrzymywany u nas w czasie okupacji niemieckiej, niech wie, że tamten chleb był znacznie lepszy od obecnego w Związku Sow.”.

Chleba brak, trzeba go dokupować na rynku:

„Tutaj już kilo chleba kosztuje 4 rb. (zamiast 60 kop. na bony), mięso 15 rb. kilo (zamiast 2 i pół rb.), masło 35 rb. (zamiast 4 rb.), kasza, ziemniaki, ryż — 3 rb. (zamiast 50 kop.), kiełbasa 12 rb., jajko 90 kop.”.

Sprzedaż produktów odbywa się poprostu na ulicy:

„Zresztą inaczej nie może być. Nędza jest tak duża, że ludność musi spekulować, aby móc przeżyć dzień jeden”.

Warunki żywnościowe ostatnio pogorszyły się:

„W szczególności sytuacja pogorszyła się w ostatnich tygodniach, gdyż w Związku Sow. tegoroczny urodzaj jest b. zły. Od 1 czerwca chleb podrożał o 100 proc.”.

Ludność nadal pije wódkę, którą łatwo otrzymać:

„Zauważyłem, jak ludzie sprzedają chleb i za otrzymane pieniądze zaraz kupują wódkę. Jeżeli nabyć chleba i innych środków żywności jest trudne i ograniczone normami dla różnych kategorii, to w Rosji Sow. bez trudności, tak jak w Rosji carskiej, otrzymuje się wódkę w cenie 7 rb. za litr, to znaczy za cenę 2 kilo chleba w wolnej sprzedaży. Ten sam litr wódki na wywóz zagranicę kosztuje 20 kop. złotem, czyli około 1 złotego”.

Bogate zbiory

Muzeum Narodowe w Krakowie

Muzeum Narodowe w Krakowie posiada bardzo znaczną ilość ciekawych eksponatów, które ze względu na szczupłość miejsca nawet w części nie mogą być udostępnione. Obecnie ma nastąpić udostępnienie tych zbiorów w nowym lokalu, przeznaczonym na ten cel.

Zbiory zawierają ogromny, liczący ponad 5000 sztuk zbiór rycin, obejmujący doskonałe prace grafików: Chodowieckiego, Kiełsińskiego, Płonskiego, Jasieńskiego, Norblina, Orłowskiego i in.

Dużą wartość historyczną posiadają znajdujące się w zbiorach sprzęty domowe, urządzenia wnętrza dworów i zamków wielkopolskich, liczna broń, zarówno polska, jak i owoc zwycięskich walk moskiewskich, szwedzkich,

i tureckich. Ponadto zbiór obejmuje cenne zabytki z zakresu zdobnictwa kościelnego, szaty liturgiczne i sprzęty.

Wydobycie węgla

w kopalniach francuskich

Jak wynika z ostatnich obliczeń, kopalnie węgla we Francji wydobły w maju r. b. 3.959.355 tonn węgla wobec 3.970.155 tonn w kwietniu r. b. oraz 3.948.722 tonn w maju roku ubiegłego.

Dziennie wydobyte węgla wzrosło z 151.874 tonn w maju r. 1933 do 164.973 tonn w kwietniu r. b. i 165.423 t. w maju r. b. Kopalnie francuskie zatrudniały w maju r. b. 238.200 robotników wobec 240.406 w kwietniu r. b. i 249.682 w maju r. 1933.